

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 26 kwietnia 1915 r.

Pranumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Posława banków.

Sceptycy twierdzili oddawna, że klucze i zamki nie są ochroną od złodziei, lecz od ludzi uczciwych, że prawa i kodeks karny istnieją nie dla przestępców, lecz dla ludzi sumiennych i rzetelnych. Prawo samo zdawało się niejako tą pesymistyczną koncepcją podzielać, ustanawiało bowiem kary łagodne za zwykłą kradzież, i kary surowe za kradzież z włamaniem, czyli że przyznawało, iż przedmiot niedostatecznie strzeżony stanowi pokusę—okoliczność łagodząca.

Dopiero wojna w całej pełni wykazała, jak słusznym był ten sceptycyzm. Zwykły tryb życia został zakłócony, siła rzeczy zniesione zostały na razie terminy prawne, daty płatności, protesty, sądownictwo normalne i t. d. Uzasadnione może w pierwszej chwili brakiem funduszy nieplacenie powoli zakorzeniło się i stało się jakby wyznaniem wiary wszystkich.

Niedostatecznie strzeżona przez prawo, kodeks i terminy własność obca była pokusą zbyt silną, by ją dobrowolnie, w imię samej tylko uczciwości, z rąk wypuszczać.

U większości dłużników zmieniony się wprawdzie radykalnie warunki od czasu pierwszej paniki z chwilą wybuchu wojny, napłynęły pieniądze z Rosji, towary na składzie zdrożały i znajdują chętnych nabywców,—pomimo to jednak nie brak nikomu pretekstu do dalszego nieplacenia. Ten woli wyczekiwać, aż towar jeszcze bardziej zdrożeje, ów woli posiadana gotówka spekulować, a są i tacy, którzy poprostu chowają pieniądze, gdyż płacić wszak „zawsze ma się czas”.

W rezultacie banki nie mogą wypłacać złożonych u nich na czarną godzinę oszczędności, powiększając tem samem nędzę i rozgoryczenie wśród drobnych wkladów.

Sobkowstwo i krótkowzroczność dochodzą do tego stopnia, że najzamożniejsi nawet odmawiają płacenia drobnych rat, że z obojętności przypatrują się przemysłowcy i kupcy upadkowi własnych instytucji współdzielczych, dopuszczając do zaniku kredytu i zaufania, tych niezbędnych warunków istnienia handlu i przemysłu.

Nie można się więc dziwić, że wobec tego braku względności ze strony dłużników, wobec ich nieopieczowania się do żadnych obowiązków podyktowanych etyką i uczciwością, postanowiły banki, z kolei przez własnych wierzycieli do muru przyciskane, chwycić się środków przymusowych. Te ostatnie okazują się bowiem smutną koniecznością, gdyż nawet ludzie uczciwi są nimi dlatego, aby nie być w kolizji z wyższym wymaganiem prawa.

Zajmujemy się tą sprawą głównie w nadziei, że zainteresowanych przekonamy i skłonimy do dobrowolnego spełnienia tych obowiązków, do których w razie dalszego oporu zmusi wyrok sądowy z kosztami i wstydem.

Gdybyśmy się jednak zawiedli i gdyby wystąpienie nasze, a przede wszystkim groźba kroków sądowych opamiętania nie wywołała, to pozostaje nam tylko zwrócenie uwagi banków na konieczną w tym wypadku ostrożność, na konieczność wyrozumiałości dla tych z pośród dłużników, którzy na razie rzeczywiście jeszcze płacić nie są w stanie. Nad położeniem każdego z osobna dłużnika należy się poważnie zastanowić, ewentualnie żądać okazania ksiąg handlowych i dopiero na podstawie pewnych danych kwalifikować sprawę do sądu.

W każdym razie stwierdzić musimy, że z powodu tego braku solidarności społecznej w naszych sferach handlowo-przemysłowych, a zwłaszcza wskutek nieopieczowania się tych sfer do obowiązków względem banków, utracił kraj nasz w najkrytyczniejszych chwilach udział w życiu ekonomicznym tego potężnego i niezbędnego czynnika regulacyjnego, jakim są banki.

A stało się to z wielką dla kraju szkoda, gdyż w ciężkich i nienormalnych warunkach jeszcze owocniejszą mogłaby być działalność banków, niż w czasach zwykłych. Mogłyby one ująć w swe ręce wymianę towarów między wsią a miastem, usunąć lichwę żywnościową i ograniczyć drożyznę.

Przyznajemy zresztą, że zaniebane przez publiczność instytucje kredytowe w krytycznej chwili same również straciły głowę, że nie starały się należycie finansowo opłacać sytuacji i stanąć pod tym względem na czele wypadków, że nie szukały ratunku od wielu klęsk w podstawie swego istnienia—w kredycie, że dotychczas nie stworzyły centralnej instytucji pomocy w postaci projektowanego banku emisyjnego.

Nawet poszczególne w tym kierunku podjęte próby, pomimo swej udatności, nie zostały należycie wykorzystane i doprowadzone do końca. Naprz. nasza łódzka instytucja bonowa przerwała swą działalność w chwili, kiedy grupa osób, stojąca na jej czele więcej z jej usług korzystała nie potrzebowała. I taki jest egoizm i autosugestia ludzka, że pewne jednostki, które wobec zbyteczności dla siebie bonów, wpływały na przewanie emitowania takowych, jednocześnie nie wywiązywały się ze swoich własnych zobowiązań względem instytucji kredytowych. Nie przeszkadzało im to jednak bynajmniej do pretendowania na patent działaczy społecznych.

Powracając na zakończenie do roli banków, pozwolimy sobie wyrazić pogląd, iż jeszcze teraz znalazłoby one wdzięczne pole działania, gdyby naprz. ujęły w swe ręce sprządzanie produktów spożywczych z neutralnej zagranicy. Z jednej strony mianowicie stanowią dawne i poważne stosunki z zagranicą szczególne kwalifikacje w tym kierunku, z drugiej zaś możnaby zdjąć się tylko do większych, ewentualnie zrzeszonych, instytucji finansowych, mieć zaufanie, iż sytuacji w sposób

lichwiarski nie wyzyskają i unikną takich nadużyć, jakie ostatnio miały miejsce z eukrem.

E. S.

Regulamin egzaminów dojrzałości

w obrębie gen gubernatorstwa warszawskiego na r. 1916 uzyskał zatwierdzenie szefa administracji cywilnej niemieckiej i przewiduje istnienie specjalnej delegacji egzaminacyjnej, która będzie powoływała komisje egzaminacyjne.

Delegacja Egzaminacyjna składa się z 7 członków i powstaje w sposób następujący Senat Uniwersytetu Warszawskiego deleguje jednego członka, Senat Politechniki Warszawskiej jednego, Rada Naukowa Kursów Przemysłowo-Rolniczych wspólnie z Radą Pedagogiczną Kursów im. Zielińskiego również jednego. Nauczycielstwo, zorganizowane w Stow. Nauczycielstwa Polskiego i w Polskim Związku Nauczycielskim, wspólnie deleguje 4 członków: 2 kierowników szkół i 2 nauczycieli. Delegacja wybiera ze swego grona przewodniczącego, zastępcę i sekretarza. Członków Delegacji Egzaminacyjnej zatwierdza szef administracji. Po ustanowieniu Delegacji Egzaminacyjnej wymagają zatwierdzenia szefa administracji.

Komisja Egzaminacyjna składa się z kierownika szkoły, jako przewodniczącego, nauczycieli przedmiotów w tejże szkole, oraz pewnej liczby obcych członków specjalistów, powołanych przez Delegację Egzaminacyjną z pośród nauczycieli innych szkół średnich. Do szkół, które nie dokonywały egzaminów ostatecznych przynajmniej w dwóch ostatnich latach szkolnych, Delegacja Egzaminacyjna może powołać przewodniczącego komisji według swego uznania.—Delegacja Egzaminacyjna może powołać do Komisji Egzaminacyjnej dla szkoły tylko nauczycieli tejże szkoły, z kierownikiem jej w charakterze przewodniczącego; w takim jednak razie Delegacja Egzaminacyjna wysyła do tej szkoły specjalnego delegata swego, któremu służy prawo czynnego udziału w egzaminowaniu, i w razie potrzeby założenia protestu przeciwko postanowieniom Komisji Egzaminacyjnej. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy zakwestjonowanej przez delegata, należy do Delegacji Egzaminacyjnej.

Egzamina rozpoczyna się przed wakacjami w dn. 15 maja i trwać mogą do dn. 24 czerwca, a po wakacjach od 4 września do 4 października.

Opłata egzaminacyjna wynosi po 15 marek od uczniów a po 30 marek od eksternów.

Krajowa Rada Szkolna

do kierowania sprawami szkolnictwa w granicach okupacji jest obecnie tematem narad w sferach decydujących, a rozpoczęcie przez nią czynności jest spodziewane w maju r. b. Z tego też powodu przewidywane

jest dostosowanie zatwierdzonego w dn. 19 b. m. regulaminu egzaminów dojrzałości do nowego stanu rzeczy, jaki powstanie w razie rozpoczęcia działalności przez Krajową Radę Szkolną przed końcem okresu egzaminacyjnego.

Kronika

Odbudowa miast i wsi.

Przygotowania do odbudowy wsi i miast, zniszczonych wskutek wojny trwają w całej pełni. Prowadzi je w szerokich rozmiarach Wydział Budowlany Rady Głównej Opiekuńczej. Za kilka dni otwarta będzie w siedzibie Wydziału (Warszawa, Włodzimierska 5), wystawa zagrod, szkół, domów ludowych, planów wsi i miast, materiałów budowlanych i t. p. Wystawa będzie miała charakter pouczający i pedagogiczny zwłaszcza dla członków powiatowych i okręgowych rad opiekuńczych, miejscowych wydziałów budowlanych i wogóle dla osób, zainteresowanych w racjonalnej i przystosowanej do naszych warunków odbudowie kraju.

Budżet miejski

w Łodzi za czas od 1 kwietnia 1916 r. do 31 marca 1917 r. zatwierdzony został przez wyższe władze nadzorcze w wysokości, przyjętej przez Radę Miejską oraz Magistrat. (ko)

Ochroniamy szatę roślinną

Łódzki Oddział Pol. Tow. Krajoznawczego nadesłał nam do wydrukowania odezwę następującą:

Z nastaniem ciepłej pory, ruch wycieczkowy wywiedzie z miasta w okolice reszce dorosłych, młodzieży i dzieci, zapewni niemi ogrody publiczne w mieście.

Gładka i nieurozmaicona nasza równina mazowiecka za jedyną, a wspaniałą ozdobę ma swoją piękną szatę roślinną.

Zachodzi jednak obawa, aby ta jedyna ozdoba naszego krajobrazu nie była zbyt szybko niszczone przez wycieczki, które, należy stwierdzić, nie mają poszanowania i miłości przyrody.

Każdy uczestnik wycieczek podmiejskich uważa sobie za obowiązek ułamania paru gałęzi i narwania kwiatków „na pamiątkę”, co pustoszy okolicę i krzywdzi ogół dla przelotnego kaprysu jednostki.

Jeżeli nie chcemy mieć w pobliżu Łodzi bezlistnej pustyni, czuwajmy wszyscy wspólnie nad krajobrazem, własnością ogółu i nie dopuszczajmy do niszczenia go przez nieuczciwych ludzi.

Nauczyciele szkół, przewodnicy wycieczkowi, członkowie stowarzyszeń i instytucji, straż obywatelska i wszyscy dobrze myślący ludzie niechaj czuwają nad całością szaty roślinnej i pięknem krajobrazu.

Wszyscy niech pilnują wspólnie, aby nie łamano gałęzi, nie rwanę kwiatów, nie deptano pól i traw, nie czyniono pustyni z ziemi i tak już spustoszonej.

Z Polskich Kursów Pedag Wydziału Szkolnego.

Wykłady na Kursach rozpoczynają się w nadchodzący czwartek, 27 b.m., o zwykłej porze.

PP. dyktujące w czytelnicy prośzone są o przybycie na Kursy tegoż dnia, o godz. 8 w. w celu omówienia spraw gospodarczych.

W niedzielę, 30 b. m., o godz. 9 zrana, odbędzie się wycieczka II-ej partji słuchaczów do gazowni.

Z Tow. Krzew. Oświaty.

Do organizującej się obecnie w okolicach Górnego Rynku grupy języka polskiego i matematyki, przyjmowani są jeszcze uczniowie, umiejscawiający czytać i pisać.

Zapisy przyjmuje biuro T-wa, (Podleśna 1), codziennie od 6—7 ej, oraz III wypożyczalnia książek, Piotrkowska 309, w niedzielę od 10—12 i środy od 5—7 po poł.

Pierwsza lekcja odbędzie się przy ul. Staro-Zarzewskiej № 36, dn. 27 b. m. w czwartek o godz. 6 ej wiecz.

Szkoła miejska czteroklasowa.

Jak się dowiadujemy czteroklasowa szkoła miejska t. zw. „Aleksandryjska” zostaje otwarta z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Pożyczka Tow. Kredyt

Tow. Kredytowe m. Łodzi zwróciło się podobno do Wydziału Finansowego przy Urzędzie Starszych Łódzkiego kupiectwa i Komitetu Giełdowego w sprawie pożyczki 270,000 rubli, które mają być użyte na opłacenie kuponów za pierwsze półrocze 1916 r.

Ze statystyki oświatowej.

Liczba uczącej się młodzieży obojga płci w szkołach miejskich wynosi na 1-go kwietnia 24802. W liczbie tej na 65 szkół polskich przypada 12143 dzieci obojga płci, na 39 szkół niemieckich 5820, na 32 szkoły żydowskie 6687 na 1 szkołę rosyjską 152.

Sprzedaż maki.

Detaliczna sprzedaż maki w 6 sklepach Ł. K. Rozdziału maki i chleba odbywa się obecnie zamiast od 9-ej do 4-ej po poł. od 8-ej do 5 ej po poł.

Zagonki pod kartofie.

dla ubogiej ludności zostały również urządzone na porębach po wyciętych lasach donacyjnych pod Aleksandrowem. (ko)

Z miasta.

Z dniem dzisiejszym we wszystkich instytucjach miejskich, rządowych, cywilnych i wojskowych wznowione zostaną czynności biurowe.

Delegacja Zaprowiantowania Miasta

w ostatnich czasach sprzedawała hurtowo większe ilości kartofli kooperatywom przy Stowarzyszeniach robotniczych i dobroczynnych. (a)

Z kooperatywy nauczycieli

chrześcijan. Zarząd kooperatywy spożywczej przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Chrześcijan zawiadamia swych członków, że w dniu 29 kwietnia r. b. o godz. 6 popołudniu odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia ogólne nadzwyczajne zebranie członków kooperatywy.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego 2) Odczytanie sprawozdania za czas od 1-go stycznia do 1-go maja r. b. 3) wybory 5 członków Zarządu; 4) wybory 3 członków Komisji rewizyjnej. 5) wnioski członków, o ile takowe będą złożone do Zarządu na 2 dni przed zebraniem.

23-ci uczałek.

Lokal 23 uczałek roznadnictwa kart chlebowych (Cegielniana nr. 53) przeniesiony został chwilowo do 24 uczałka na ul. Ogińskiej nr. 11.

Przepowiednie pogody.

Od 1 maja r. b. na całym obszarze okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim, rozsyłane będą—jak donosi „D. W. Ztg.”—telegraficznie komunikaty z przepowiedniami pogody. Komunikaty takie wywieszane będą codziennie we wszystkich urzędach pocztowych i telegraficznych. Oprócz tego będą one rozsyłane abonentom, którzy opłacają za to w urzędzie pocztowym odpowiednią kwotę.

Temperatura.

Dziś o godzinie 4-ej w nocy temperatura wynosiła + 10 st. R.

Wypadki i kradzieże:

Wybuch granatu.

W Konstancynie podczas orania ziemi pod zasiewy miejscowy obywatel Bernhardt znalazł w ziemi granat, który nie eksplozował po wystrzale. Niebezpieczny przedmiot znalazła przynosił do domu, gdzie zaczęły się nim bawić dzieci, wskutek czego nastąpił wybuch poelsku, przyczem odłamki granatu śmiertelnie poraniły 7-mio letnią córeczkę Bernharda. (ko)

Śmierć dziecka.

W dniu wczorajszym o godz. 4-ej po poł. przy ulicy Nowo-Targowej № 5 czepiający się tramwaju chłopiec w wieku od 6 do 7 lat wyznania mojżeszowego dostał się pod koła tramwaju; koła obejły dziecku obydwie nogi. Dziecko w parę chwil potem zmarło. Zwiłki odniesiono do pobliskiego szpitala Poznańskich.

Ze Zgierza.

Wojna obecna przeszła dość szczęśliwie mimo naszego miasta wyznaczając straty dość minimalne. Życie społeczne przejawia się w instytucjach filantropijnych, których podczas wojny powstało kilka.

Tania kuchnia polsko-katolicka przy ul. Łęczyckiej, wydaje około tysiąca obiadów dziennie, liczy rok egzystencji, posiada personel, składowający się z 18 osób i należy do największych w całym Zgierzu. Oprócz tego powstała również ochronka polska dla 600 dzieci; dzieci oprócz nauki otrzymują również obiad.

Istnieją również tanie kuchnie, założone przy tutejszej gminie ewangelickiej, żydowskiej i marjawickiej.

Tow. Szerzenia Wiedzy imienia Bolesława Prusa po dość długiej przerwie wznowiło swoją działalność oświatową; przy Tow. istnieje biblioteka i czytelnia pism.

Podczas wojny z powodu braku członków upadły następujące Stowarzyszenia:

Stow. Śpiewacze: „Harmonja”, „Lira”, „Wieniec”.

Tow. Rozwoju Fizycznego „Bieg” zostało zamknięte przez władze.

Herbaciarnia robotnicza z powodu braku poparcia upadła również.

Wznowiono działalność filji Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego; oddział liczy 60 członków.

Wśród miejscowych sfer robotniczych czynione są starania, ażeby do miejscowej Rady Opiekuńczej wysłać przedstawiciela robotniczego, tak jak w Łodzi.

Najczynniejszym Stowarzyszeniem jest „Lutnia” która niedawno wystawiła dość udanie dwie sztuki narodowe i jest ośrodkiem skupiania miejscowej inteligencji polskiej.

Kooperatywa „Zgoda”, posiadająca obecnie kamienicę 3-piętrową istniejąca już 9 lat, licząca 400 czł. przebrnęła kryzys i obecnie rozwija się dość pomyślnie. (o)

Ze związków i stowarzyszeń.

× Tow. Wzajemnej pomocy Pracowników aptek m. Łodzi.

Zebrań roczne Tow. odbędzie się dla I zmiany: w dniu 27.4. (czwartek) i dla II zmiany: 28.2. (piątek) w lokalu własnym przy ulicy Konstancynowskiej nr. 5 o godzinie 4 po południu.

Z Warszawy.

Wielka kwesta majowa na szkołę polską

rozpoczyna się we wtorek d. 2 maja o godzinie 5-ej po poł. konferencją prof. Mościckiego o konstytucji 3-go maja. Konferencja ta odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji. W środę d. 3 maja o godz. 3-ej po poł. nastąpi otwarcie Wystawy Szkolnej w Dolinie Szwajcarskiej i jej oddziału w domu pracy na ul. Nowowiejskiej, wieczorem zaś odbędzie się wielkie narodowe przedstawienie galowe w teatrze Wielkim.

Nowe umundurowanie milicji

Część członków milicji miejskiej otrzymała już umundurowanie, które dla pozostałych milicjantów gotowe będzie już w końcu b. m. Umundurowanie to, wykonane z granatowego kortu, składa się z ubrań z rabatami, krótkich spodni, zakończonych bandażami, i znanej czapki „maciejówki”. Każdy milicjant ma na lewym ramieniu numer, wyszyty barwą amarantową na białym tle. Starsi dzielnicowi mają na ramieniu powyżej nume-

ru, wyszytą syrenę amarantową, komisarze zaś—srebrną. Na czas letni milicjanci otrzymają mundury płócienne ale już innego kroju. Całkowity komplet mundurów dla 1600 blisko członków milicji wykonany został w Warszawie kosztem 200,000 rubli.

Ze związku kolejarzy.

Podjęte w końcu r. z. przez Komitet Związku kolejarzy sprawy wydawania zaliczek na wkłady, złożone w kasach emerytalnych, pracownikom kolei warsz.-wiedeńskiej i nadwiślańskich dotychczas nie załatwiono.

Wydział Elementarny Komitetu Obywatelskiego funduszy na cel powyższy nie posiada; na propozycję, uczynioną kilku firmom bankierskim co do sfinansowania zaliczek, odpowiedzi nie otrzymano.

Komitet Związku Pracowników Kolejowych w Królestwie Polskim nie ustaje w zabiegach, aby sprawę, tak ważną dla kilkuset rodzin, doprowadzić do pomyślnego końca.

Cukier w Warszawie.

Od przyszłego okresu chlebowego norma cukru kontyngensowego zmniejszona ma być z 275 gramów na 175 gramów na osobę na 14 dni. Wobec tego jednak, że sekcja żywnościowa ma zapewnione otrzymywanie cukru poza kontyngensem ludność będzie nadal otrzymywała dotychczasową ilość cukru; cena jednak cukru kartkowego będzie dostosowana do ceny cukru, sprzedawanego poza kontyngensem. Jednocześnie utrzymana zostanie sprzedaż cukru bez kartek.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Benefis Janiny Morskiej.

— W nadchodzącą niedzielę, 30 b. m. o 7 i pół wiecz. odbędzie się benefis jednej z utalentowanych artystek naszej sceny, Janiny Morskiej.

Sympatyczna benefisantka wybrała sobie na swoją uroczystość nieznaną u nas utwór Karola Dickensa, sztukę w 4 aktach z repertuaru teatru Stanisławskiego w Moskwie „Świerszcz za kominem”.

Po olbrzymich sukcesach w Moskwie sztuka ta graną była w Warszawie z olbrzymim powodzeniem i według oryginalnego scenariusza graną będzie u nas.

Reżyserja spoczywa w wytrawnym ręku p. Orlińskiego.

Prolog i epilog w tej sztuce wygłosi kierownik teatru p. O. Szeffer.

Bilety już są do nabycia.

— W sobotę ukaże się po raz drugi wyborna komedia „On chce się zabić”, w interpretacji Koła dramatycznego imienia Korzeniowskiego.

— W niedzielę, o 3 po poł. po cenach popularnych przesławny wodewil ze śpiewami i tańcami „Krakowskie zuchy”, który doszedł znacznego powodzenia.

Koncert „Lutnia”.

Koncerty „Lutni” oddawna cieszyły się dużą popularnością wśród naszej publiczności, która stale darzyła najstarszą naszą drużynę śpiewaczą szczerą sympatią. Nieprzypadnie rozwijali instytucji okoliczności spowodowały pewną dłuższą przerwę w jej działalności artystycznej; lecz dziś „Lutnia”, skompletowawszy na nowo swe kadry śpiewacze, czuje się znów na siłach do podjęcia pracy celowej. Pierwszym wynikiem tej pracy będzie koncert, który odbędzie się we wtorek, dnia 2 maja r. b. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej.

Do współdziałania w koncercie zaproszono pannę Halinę Leską, wybitną śpiewaczkę opery warszawskiej, pana Br. Lechowskiego, nad wyraz utalentowanego artystę skrzypka, któremu sekundować będzie na fortepianie znana w szerokich kołach pianistka p. Iza Barabasowa. Przedstawicielami żywego słowa będą: wysocy uzdolniona amatorka, p. Zofja Sperlińska oraz ulubieniec naszej publiczności, p. Janusz Orliński. Resztę programu wypełni chór męski „Lutni” pod batutą p. Antoniego Michałowskiego, dając utwory swojskich mistrzów i pieśni ludowe.

Koncertowi temu wróżyć należy powodzenia iaknajlepeze.

Przedstawienie na korzyść taniej kuchni.

(kj) Zachęcony powodzeniem, jakie pod każdym względem sprzyjało ostatniemu przedstawieniu w dniu 25 z. m. na korzyść taniej kuchni dla dziatwy szkół elementarnych przy ul. Przejazd 71, zarząd tej kuchni urządza w przedwioń, niedzielę t. j. dnia 30 b. m. w teatrze Domu Ludowego (Przejazd 34) drugie przedstawienie na tenże sam, co poprzednio cel.

Tym razem na całość złożą się następujące sztuki: 1) „Chleb ludzi bodzie”—komedia w 1 akcie J. Bilzińskiego, 2) „Janek z pod Ojcowca”—obrazek ludowy w 1 akcie, ze śpiewami—J. Gregorowicza oraz 3) „Okrężne”—komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego.

Szlachetny cel, jako też i dobór programu, wykonanego młodemi, lecz zdolnemi siłami amatorskimi, rokuje przedstawieniu powodzenia.

Bilety w cenie od 15 do 80 kop nabywać można w taniej kuchni (Przejazd 71) lub w Domu Ludowym.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zechce Sz. P. Redaktor na łamach swego poczynnego pisma zamieścić, co następuje:

Przed kilkoma dniami zgłosił się do mnie inkasent Łódzkiego Żydowskiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezdomnym z Brześcia Litewskiego i zaproponował mi nabycie biletu na mający się odbyć w dniu 25 b. m. koncert, urządzonego przez wspomniane towarzystwo. Biletu nie przyjąłem, dając na powyższy cel 50 kop. Jakież było moje zdumienie, gdy w kilka dni później otrzymałem od T. N. P. B. z Brześcia Litewskiego list następującej treści: „Zwracamy przy niniejszym z podziękowaniem 50 kop., ofiarowane na rzecz bezdomnych z Brześcia Litewskiego. Z poważaniem Zarząd”.

Zaznaczyć tu muszę, że podobnej treści list otrzymał i inni ofiarodawcy, którzy biletów na koncert ten nie przyjęli.

Każdy przyzna, że podobny niekulturalny wybrzyk ze strony T-stwa nie naraża na szwank mej godności i honoru. Każdy daje tyle ile chce, powinien i może. Stąd datki ten zowie się ofiarą, rozmiar której określa dobra wola ofiarodawcy, a nie siła wyższa. Niestety, panowie z Komitetu Niesienia Pomocy Biednym z Brześcia Litewskiego widocznie tego nie pojmują, zapominając, że są niejako tylko pośrednikami między ofiarodawcą a potrzebującymi pomocy. Gdyby datki mój był przeznaczony dla tych panów, mogłoby go ew. odrzucić, ale jako tylko pośrednicy przekroczyli swą władzę, ponieważ rając włożony na siebie mandat, gdyż z kasy bezdomnych Brześcia Litewskiego wypłacili sumę, która już nie do nich, a do bezdomnych należała.

Zapytuje tedy panów z Zarządu Niesienia Pomocy w Brześciu dla kogo właściwie zbierane są ofiary dla bezdomnych, czy dla...

Racz przyjąć Sz. E. i t. d.

Dr. med. i fil. Zygmunt Aronson

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 25 kwietnia.

Wschodnia widownia wojny.

Na południo-zachodzie od Garbunówki, znów złamało się z dużemi stratami natarcie resjan. Flotyla latawców niemieckich napadła z zaobserwowanym dobrym skutkiem na zakłady kolejowe i magazyny Mołdeczna.

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Zachodnia widownia wojny.

Po obu stronach była bardzo żywą działalność artylerji i lotników. W nocy doszło na zachodzie od Mozy, na północy od Avocourt de walk granatami ręcznymi. Przypuszczone w kilku kolumnach natarcie na nasze okopy na wschodzie od wzgórze „Martwy mąż”, rozbiło się w ogniu piechoty.

Nasi lotnicy obrzucili gęsto bombami nieprzyjacielskie schroniska i miejsca etapowe. Zestrzelono i zniszczono latawiec przeciwników pod Tahune, a inny na wschodzie od Mozy, który spadł koziółkując.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Wydarzenia na morzu.

BERLIN, 25-go kwietnia. Rano 24-go kwietnia pojawiły się u wybrzeża flandryjskiego angielskie siły zbrojne, złożone z monitorów, przeciwtorpedowców, większych i mniejszych parowców, które szukały widocznie min i zakładały boje dla oznaczenia stanowisk do bombardowania. Trzy nasze torpedowce znajdujące się we Flandrii nacierały kilkakrotnie na monitory, przeciwtorpedowce i statki pomocnicze, odparły je i przeszkodziły w dalszej pracy. Mimo silnego przeciwdziałania nasze torpedowce szkód nie odniosły. Angielskie zbrojne siły morskie opuściły wybrzeża flandryjskie.

Szef sztabu admirałskiego marynarki.

W czwartek, dnia 27-go b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Heleny Eisnerowej

odbędzie się o godz. 11 i pół przed południem w Synagodze T. wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej Nr 46/48, żałobne nabożeństwo, na które krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszym zaprasza

ZARZĄD
Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 25 kwietnia.

Rosyjska widownia wojny.

Niema zmian.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema zmian.

Włoska widownia wojny.

Po odparciu nataré włoskich, na południowo-zachodnim krańcu płaskowzgórza Doberdo, nastąpił względny spokój. Na północno-zachodzie od San Martino wtargnęły nasze oddziały do stanowisk nieprzyjaciela, dokonały tam wybuchów, zniszczyły ciężkie miotacze min i po spełnieniu tego zadania powróciły planowo do okopów. W odcinku Zagóry doszło do żywych walk ogniowych. Wierchołek Col di Lany podlegał od czasu do czasu ogniom naszych ciężkich moździerzy.

Hoefer,

marszałek polny porucznik.

Niema ważniejszych wydarzeń.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 24 kwietnia.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 28 go kwietnia:

Front zachodni: W nocy na 22 kwietnia i dnia następnego artylerja niemiecka ostrzeliwała przyczółek mostowy w Uexküll. Latawce niemieckie przeleciały nad okolicą Dźwińska.

Na jednym punkcie kanału Ogińskiego Niemcy wypuścili gazy trujące. W ciągu dnia część wywiadów niemieckich przekroczyła na północy od jeziora Wygonowskiego szarę i wtargnęła do lasu, gdzie została przez nas pokonana. Pozostali przy życiu wzięci zostali do niewoli.

Dnia 21 kwietnia znieśliśmy posterunek austriacki pod Chraskiem, na północy od Czartoryska.

W okolicy Sapanowa, na północy od Krzemieńca, nieprzyjaciel wysadził w powietrze trzy miny i usiłował obsadzić powstałe wyrwy, ogniem naszym został jednak przepędzony do jego rowów. Obsadziliśmy wyrwy i nie ponieśliśmy żadnych strat.

Front kaukaski: W okolicy Aszkałi odrzuciliśmy wszędzie gwałtowne ataki Turków z wieloma stratami dla nieprzyjaciela i, wykonawszy gwałtowny kontratak, zdobyliśmy ważny odcinek stanowisk nieprzyjaciela.

Po nocie Stanów Zjednoczonych.

BERLIN, 25.4. „Vossische Zeitung“ pisze o konferencjach i naradach, które odbyły się w Berlinie podczas świąt Wielkanocnych:

Kancelerz Rzeszy, p. Bethmann-Hollweg, powrócił w niedzielę po południu z kwatery głównej i odbył w drugim dniu świąt szereg narad, dotyczących się powstałej sytuacji politycznej z powodu noty amerykańskiej. Między innymi przyjął on w poniedziałek przed poł. ambasadora St. Zjedn. p. Gerard'a. Konferencja ta trwała przeszło godzinę.

Fakt, że kierownicy naszej polityki bez względu na uroczyste święto zajęci byli natężoną pracą — dowodzi powagi sytuacji, wywołanej żądaniem prezydenta Wilsona.

Strony miarodajne nie doszły jeszcze do żadnych decyzji. Przed odpowiedzią naszą odbędzie się jeszcze szereg narad i konferencji, praw-

dopodobnie też i w kwaterze głównej, gdyż wszelka decyzja może ponieść za sobą nader poważne skutki. Nie chodzi tu tylko o torpedowany „Sussex“ i obecny system wojny podwodnej, nie tylko o Stany Zjednoczone, — lecz o kwestię, jak na rezultat i na trwanie wojny wpłynąć może ta lub inna odpowiedź naszego rządu.

Z tego powodu decyzja rządu nie jest zależną jedynie od względów gospodarczych, politycznych lub militarnych, lecz od wszystkich jednocześnie.

Kancelerz naradza się więc z przedstawicielami polityki, spraw gospodarczych oraz militarnych.

Opinia publiczna nie powinna się w poglądach swych kierować żadnymi symptomatami zewnętrznymi, nie być zbyt optymistyczna, ani też pesymistyczna.

Okoliczność, że p. Gerard po naradzie z p. Bethmann-Hollwegiem udał się na wysięgi do Kaslshorst lub, że w kwaterze głównej odbędzie się nowa narada — nie powinny wpływać na orientację opinii publicznej.

BERLIN, 23.4. Powrót kancelerza z głównej kwatery tłumaczy się koniecznością obradowania z odpowiednimi osobistościami w związku z notą Wilsona. Czy kancelerz pojedzie jeszcze raz do głównej kwatery dla dalszych narad w tej chwili niewiadomo. Nie jest wykluczone, że da się jeszcze uniknąć wojny z Ameryką w sposób honorowy. Obecnie toczyć się muszą narady nad tem.

Opinia publiczna, o ile można wnosć z głosów prasy, z ufnością oczekuje decyzji, taką powzięmie cesarz wraz z swymi doradcami i kierownikami armji.

BERLIN, 23.4. „Lokal Anzeiger“ donosi:

W głównej kwaterze obradowano w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia bardzo szczegółowo przy udziale kancelerza. Ambasador Gerard konferował prawie codziennie z kancelerzem. Wyniki tej konferencji depešował ambasador natychmiast do Waszyngtonu. Jest prawdopodobne, że kancelerz uda się niebawem do głównej kwatery, aby cesarzowi przedłożyć ostateczne propozycje.

LONDYN, 22.4. „Times“ donosi z Waszyngtonu, iż hrabia Bernsdorff zabiega usilnie, by złagodzić naprężenie. Zakomunikował on w ministerium spraw zagranicznych, iż z powodu świąt do chwili nadejścia odpowiedzi z Berlina upłynie około 10 dni.

Kastrój w Ameryce.

KOPENHAGA, 24.4. Według doniesień pism londyńskich prezydent Wilson jest zarzucony depešami i listami, które jednogłośnie pochwalają jego wystąpienie. Przychylnie dla Niemiec usposobieni zwolennicy pokoju żądają, by za wszelką cenę utrzymać pokój. Bryan udał się pośpiesznie do Waszyngtonu, by użyć przeciw Wilsonowi wszystkich swych wpływów na kongresie. Niemiecka ludność Ameryki jest ogromnie rozgorączkana. Główniejsze stacje telegraficzne publiczne i prywatne, jak również doki i składy amunicji są bacznie strzeżone.

ROTTERDAM, 24.4. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu, że nie da się stanowczo twierdzić, by Wilson opanował kompletnie kongres. — Większość demokratów jest zaskoczona faktem, iż Wilson otwarcie występuje przeciwko wojnie, gdy oni nie widzą dla siebie żadnego wyjścia. Republikanie czują się politycznie rozdwojeni i oburzenie ich nie ma granic. Obie te partie zdają sobie jednak sprawę z niebezpieczeństwa występowania przeciw własnemu rządowi w obronie Niemiec. —

Kraj nie życzy sobie wojny, ale Wilson doprowadził go do tego, iż każdy obywatel musi się stanowczo wypowiedzieć, czy jest Amerykaninem, czy Niemcem.

Tajne posiedzenie izb angielskich.

BERLIN, 25.4. „Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi: Według otrzymanych wiadomości, dzisiaj odbyły się tajne posiedzenia obu Izb angielskich.

Tajność posiedzeń ma być zapewniona przez specjalne rozporządzenie królewskie na podstawie prawa o obronie krajowej.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

CHRYSYANIA. Z Londynu donoszą: Kompromis, na który zgodziły się strony rządowe w sprawie służby wojskowej przedstawia się w sposób następujący: w miesiącu bieżącym należy wystawić 5000 żołnierzy, a następnie do końca bieżącego roku 15000 tygodniowo. O ile liczba ochotników nie osiągnie powyższego kontyngensu, zostanie zaprowadzona przymusowa służba wojskowa dla zarówno kawalerów, jak i żonaty.

Konferencja niemiecko-austriacka.

WIEDEN, 24.4. Biuro Wolffa donosi: W dniu 26 kwietnia przybędą do Wiednia przedstawiciele władz niemieckich, aby z odnośnymi władzami austriacko-węgierskimi omówić sprawy celne, oraz różne zagadnienia gospodarcze.

Konferencja paryska.

PARYŻ, 25.4. W izbie deputowanych wniesiono interpelację zapytaniem, na jakich warunkach rząd francuski uczestniczyć będzie w paryskiej konferencji ekonomicznej. Prezes ministrów, Briand, odpowiedział: Rozpoczynająca się we czwartek konferencja nie ma charakteru urzędowego. Uchwały jej nie obowiązują do niczego ani rząd, ani parlament francuskiego. Konferencja zbiera się dynamicznie nie na zaproszenie Francji. Rola rządu ograniczy się na zaznaczeniu gościnności względem przyjaciół i sprzymierzeńców. Po tem wyjaśnieniu interpelację odroczone na czas nieograniczony. Parlament odroczył się do dnia 18 maja.

Presja koalicji na Rumunję.

ROTTERDAM, 25.4. Angielski minister blokadowy ogłosił, iż wszystkie towary przeznaczone do Rumunji, zostaną poddane ścisłej kontroli. Rozporządzenie to jest wydane w celu przeszkodzenia dowozu do mocarstw centralnych przez Rumunję. Z tego powodu wszystkie zamorskie transporty do Rumunji przychodzą z wielotygodniowym opóźnieniem.

Atak na Belfort.

BERLIN, 24.4. Według „Lokal Anzeigera“ donoszą „Baseler Nachrichten“: Latawce niemieckie bombardowały w nocy na 17 kwietnia Belfort; rzucono siedm wielkich bomb, 3 osoby zostało zabitych, 7 rannych.

Fożyczka grecka.

ATENY, 25.4. Dziennik „Akropolis“ pisze:

Pomiędzy German Bank a rządem greckim zawarto umowę w sprawie pożyczki w sumie 45 milionów dolarów. German-Bank zobowiązał się dostarczać miesięcznie 5 milionów.

Lotnik niemiecki nad Dover.

LONDYN, 24.4. Urzędowo donoszą:

Dzisiaj o godz. 11 min. 45 przed poł. zjawił się latawiec nieprzyjacielski nad Dover i krążył na wysokości 6000 stóp ponad miastem. Działa o-

chronne rozpoczęły ogień i odpędziły latawiec.

Lotnik bomb nie rzucał.

Wymiana życzeń.

LONDYN, 25.4. Król Jerzy i Cesarz Mikołaj, wymienili ze sobą depeše. Król telegrafował: „Wielkanoc 1916. Dzisiaj, gdy dziwnym zbiegiem okoliczności oba nasze narody obchodzą jednocześnie święta wielkanocne, my święcimy również dzień S tego Jerzego, nie mogę się powstrzymać, by nie przesłać W. C. M. moich życzeń i wyrazów ufności w ostateczne zwycięstwo naszych sprzymierzonych armji“. Cesarz odpowiedział: „Najgorętsze dzięki za pozdrowienia i życzenia wielkanocne. Podzielam w zupełności wiarę Waszej Kr. Mości w ostateczne zwycięstwo naszych wspólnych wysiłków“.

Polwanow.

PETERSBURG, 24.4. (Przez Sztokholm). Dzienniki donoszą, że gen. Polwanow, były minister wojny, otrzymał dowództwo armji w odcinku Strypy.

Dylokacja wojsk rosyjskich.

CZERNIOWICE. (Biuro Wolffa) zdaje się, iż z pobytom cesarza Mikołaja w Chocimie wiąże się translokacja wojsk na froncie besarabskim. Pomiędzy nowo nadestaniem wojskami znajduje się podobno w większości niewyćwiczone pospolite ruszenie.

Swoboda działań Japonji.

PIOTROGRÓD, 24.4.

„Nowoje Wremja“ podaje pogłoskę o imie japońskiego „Dziszsi“ o układzie rosyjsko-japońskim w myśl którego Rosja zostawia Japonji swobodę działalności w Chinacu. Oświadczenie rządu angielskiego, iż gotów jest on pertraktować z Japonją w sprawie chińskiej, pozwala przypuszczać, że rząd angielski zamierza również pozostawić Japonji swobodę działania.

Zyski Japonji.

TOKIO, 24.4. Na kongresie Izby Handlowej oświadczył prezes ministrów, iż japońskie bogactwo narodowe powiększyło się podczas wojny o 2 miliardy.

Statystyka handlu zagranicznego wykazuje przewagę wywozu nad dowozem o 250 milionów ogólnej wartości. Wywóz osiągnął wysokości miliardowej.

Protest Japonji.

LONDYN, 25.4. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu: Ambasador japoński doręczył dziś protest przeciw prawu imigracyjnemu, ograniczającemu przychodztwo azjatów. Prawo uchwalono w izbie reprezentantów i obecnie jest w senacie. Rząd japoński protestuje, zaznaczając, że prawo to może naruszyć dobre stosunki między rządem i ludem japońskim a Ameryką. Protest wywołał zaniepokojenie w sferach rządowych.

Straty floty duńskiej.

KOPENHAGA.—Jak oblicza „Politiken“, w ciągu wojny obecnej zatoneły 43 okręty duńskie, pojemności ogółem 35,903 tonny netto, szacowane na 11 i pół miliona marek.

Katastrofa okrętowa.

BERLIN, 24.4. Biuro Wolffa donosi: Krążownik chiński „Hais-Jung“, który w sobotę wieczorem towarzyszył transportom wojsk, wystartował do południowych wysp archipelagu Czusan, wpał na parowiec „Hsingu“. „Hsingu“ skutkiem zderzenia zatonał. Na pokładzie parowca znajdowało się 1000 żołnierzy, nie licząc załogi. Uratowano zaledwie 30 ludzi.

CASINO

Dzisiaj zupełnie nowy program

NA WIELKIEJ DRODZE

Wielki dramat życiowy w 5 aktach w gł. roli znakomity tragik F. ZELNIK.

Poradko pierwszorzędnym program.

Meksyk przeciw Stanom Zjednoczonym. AMSTERDAM. Z Londynu donoszą: Wojska amerykańskie w Meksyku zaczęły się cofać, z powodu, iż oddziały Felixa Diaz również zamierzają atakować wojska amerykańskie i znajdują się już w bliskości. Oficerowie Carranza wahają się, czy pomóc amerykańcom i przechodzą przeważnie do Villi lub Diaz'a. Prawdopodobnie Carranza będzie zmuszony ustąpić, gdyż Diaz przyjmowany jest entuzjastycznie jako oswobodziciel Meksyku. Villa z kilkunastu tysiącami wojska znajduje się koło granicy Stanów Zjednoczonych.

Sprawy gospodarcze.

Stosunki handlowe Anglii z zagranicą.

Jak donosi „Times“, ogłasza angielski urząd spraw zewnętrznych czarną listę znajdujących się w krajach neutralnych firm handlowych, które należą do poddanych państw środkowo-europejskich, lub które pozostają w stosunkach handlowych z temi państwami. Wszelkie dostawy dla tych firm są anglikom i wogóle w Anglii przebywającym osobom najsurowiej wzbronione.

Lista ta stopniowo uzupełniana obejmuje na razie 25 firm w Grecji, 50 w Maroku, 70 w Holandji, 20 w Norwegji i 50 w Szwecjarji 00 w Portugalji z kolonjami i 45 w Holandji. Ciekawem jest, że wśród firm hiszpańskich na indeksie figuruje 5 pism periodycznych, jakoby będących na usługach Niemiec, między innymi wspomnianą często „Tribuna“.

Orientacja finansowa Włoch. Prasa włoska omawia i komentuje obszernie fakt powstania syndykatu bankowego utworzonego przez dwa wielkie banki londyńskie z jednej strony, a Credito Italiano z drugiej. Banki angielskie wniosły 25 milionów lir, Credito Italiano zaś 10 milionów. Celem syndykatu ma być przeciwdziałanie wpływowi gospodarczym Niemiec i Austro-

Węgier po wojnie i skierowanie orientacji handlowej Włoch w stronę państw koalicji. (st)

Przemysł francuski.

Niektóre gałęzie przemysłu francuskiego rozwijają się bardzo pomyślnie. Tyczą się to przede wszystkim jedwabnictwa, które korzysta z olbrzymich zamówień angielskich i amerykańskich; Przemysłowy lońscy przy poparciu finansowem banków paryskich założyli w Ljonie dużą fabrykę barwników aniliny. (st)

Różne wieści.

(Zardzewiała gilotyna.

Ciekawą sprawą ma do rozpatrzenia niemiecki gubernator Wojenny w Belgji, generał Bissing, a oczekiwana jego decyzja wywołała ogólne zainteresowanie. Po raz pierwszy od chwili zajęcia Belgji przez Niemców, został zasądzony na śmierć przez belgijski sąd przysięgłych morderca Yernaux w Arlon w prowincji Luksemburgu.

Wyrok orzeka, że stracenie ma się odbyć publicznie gilotyną w Arlon. Kara śmierci nie była stosowana w Belgji od roku 1864 (wówczas był stracony po raz ostatni gilotyną hrabia Bizart de Bocarmé). Co prawda utrzymywano stale katedrę, któremu płacono rocznie 1100 franków, lecz ten ani razu nie wykonał egzekucji.

Zardzewiała też części belgijskiej gilotyny w brukselskim ratuszu, która wskutek długiej „beczynności“ dzisiaj jest nie do użytku.

Jest więc kwestją sporną, czy generał-gubernator Bissing, który według prawa międzynarodowego wykonuje najwyższą władzę w Belgji, może skorzystać z prawa zwyczajowego, z którego zwykle korzystał Leopold II i Albert I, i ulaskawić przestępcę, czy też pozostawić wyrok w jego mocy. — Prawdopodobnie jest, że generał Bissing wybierze to pierwsze, choćby z powodu niemożności znalezienia... zdanej do użytku gilotyny

(Zmiana nazwisk.

„Riecz“ donosi: pozwolono zmienić nazwiska: pułkown. Ellertowi na Wyszestawcew pułkown. Hefenbergowi na Dawydow. inż. Wargatrygowi na Prawdin, Hofmanowi na Lwow, pułk. Hamratowi na Obłomow, i panj. Birszenker na Kolubakina.

OBWIESZCZENIE.

W Łasku panuje tyfus plamisty. Dla zapobieżenia chorych i w celu zapobiegnięcia dalszego rozszerzenia choroby odpowiednio zarządzania chorobą odwołano.

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym postanawiam o następującym:

1. Miejscowość dla publicznego ruchu zostaje zamknięta Mieszkańcom pod karą zakazane jest opuszczać miejscowość. Wszelkie obcowanie z chorymi, a zwłaszcza dotykanie się ich jest niebezpieczne i dlatego zakazane. Wyjątkowo osobom, które są zdrowe i zostały odzwzone, wyjazd z miejscowości może być dozwolonym.
2. Przez ulice prowadzące przez miejscowość wolno przechodzić.
3. Nauka w szkołach jest wzbroniona.
4. Nabożeństwa mogą być odprawiane tylko w chrześcijańskich kościołach i w głównej synagodze.
5. Odbywanie targów zakazane.
6. Posesje, w których panuje tyfus lub w których znajdują się o tyfus podejrzane osoby, winny być w sposób łatwy do poznania oznaczone.
7. Dostęp do tych posesji i miejscowym mieszkańcom surowo wzbroniony. Wszelkich nakazów osób wojskowych i żandarmerji upoważnionych do utrzymania porządku i do nadzoru ruchu miejscowego, bez wahania służyć trzeba.
8. Przekroczenia będą karą pieniężną lub więzieniem karane.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1916.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polnej v. Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Zmieniając niniejszym zakaz paszenia owsem z dnia 8 listopada 1915 r. zezwalam w interesie uprawy wiosennej za porozumieniem się z gubernatorem wojskowym aż do dalszego rozporządzenia pasę owsem i to dziennie 3 funty na konia.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polnej v. Oppen.

Obwieszczenie.

Okazuje się, że jednakże posostają dotąd jeszcze wątpliwości w jakich wypadkach świadectwa przewozowe dla ruchu surowych materiałów są wymagalnymi.

Zwracam przeto ponownie na to uwagę, że skonfiskowane materiały wogóle nie podlegają przewozowi.

Świadectwa przewozowe są wystawiane przez powiatowy wydział gospodarczy li tylko na materiały zwolnione, a mianowicie na wełnę i bawełnę, odpadki, smatki i osnowę podług obwieszczeń z dnia 20 listopada 1916 r. i z dnia 9-go lutego 1916 r. Surowe i gotowe materiały (manufaktury) nie potrzebują świadectw przewozowych. Świadectwa przewozowe służą tylko dla okręgu miasta.

Jeżeli granica miasta ma być przekroczoną, natenczas winna być w magistracie przepustka wyjeddana.

Przewózki wyżej wspomnianego rodzaju bez świadectw przewozowych schwytań, będą zatrzymane i tymczasowo zabrane.

Oprócz tego zastosowane będą zagrota w § 8 obwieszczenia pana Jenerał-Gubernatora z dnia 15 października 1915 r. kary.

Łódź, dnia 22-go kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polnej von Oppen.

Obwieszczenie.

W dopełnieniu rozporządzenia mojego z dnia 9 kwietnia 1916 r. dotyczącego zameldowania wszelkich zapasów skór wołowych

podaję jeszcze szczególnie do wiadomości, że takowe zameldowanie obowiązuje także w szerszych detalizowanych handlarzy skór, szewców i osób prywatnych, które więcej niż 20 polskich funtów skóry przechowują.

Łódź, dnia 17-go kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polnej podp. v. Oppen.

Kurs rubla.

Łódź, 26 kwietnia, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 177.75 (co odpowiada rb. 56.26, za 100 marek)

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru

W niedzielę d. 30 kwietnia 1916 r. o g. 3 po południu po cenach popularnych

KRAKOWSKIE ZUCHY

Wodewil w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, Turckiego.

o g. 7 i pół wieczorem

Nowość!

Swierszcz za kominem

1-szy raz

Nowość!

Sztuka w 4 aktach, Karola Dickensa, z repertuaru teatru Stanizła wskiego w Moskwie.

Wychodzi
od 6 listopada 1915 r.

NASZA TRYBUNA

Tygodnik Socjaldemokratyczny.

Warszawa,
Nowy Świat № 43.

Wzruni prenumeraty na prowincji: kwartalnie rub. 1, 50, miesięcznie kopiejek 50.

W administracji nabywać można komplety Naszej Trybuny po 8 kop. egzemplarz.

Dla grup stowarzyszeń robotniczych ustępstwo 40 procent.

Zdolny korektor dziennikarz
znajdzie zaraz miejsce. Wyczerpujące oferty składać w administracji „N. K. Łódzkiego“ pod „Korektor“

Lekarz Dentysta S. GORDIN
Konstantynowska 18.
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku
Przyjm. codz. od 10—11—8

Podziękowanie.
Ochronki na Chachulach otrzymały na święta od piekarza miejscowego Hugo Gier 180 f. pieczywa za co Zarząd serdecznie dziękuje. 512—1

Felczer Kaszyński
z długoletnią praktyką szpitalną przyjmuje codziennie ul. Aleksandrowska № 87 i piętro, godziny przyjęć od 1 pp. do 8 w. w niedzielę od 1 pp. do 5 pp. 484—4

WILLA do wynajęcia
8 minut drogi od stacji tramwaju № 3. Cienisty ogród owocowy i warzywny, przy samym lesie. Wiadomość Kostantynowska 18 u gospodyni. 3

Pensjonat A. Purmanowej
w Rudzie Pabjanickiej. Opieka dla pańien zapewniona. Wiadomość: Wólczajska 62, od 11 do 1, od 3 do 5 p.p.

Rutynowana nauczycielka
przyspasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyuczam analifabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5235

Obcasy skórzane
I. Mirtenbaum. Piotrkowska № 95 róg Andrzeja. 10

Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadiewicza.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.
19 MILSZA 19.

- Ogłoszenia drobne:**
- A. Meble z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Główna 11 m. 16 w oficynie. 520—2
 - A kuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 197 m. 8.
 - Buraki (nasiona) cwikłowe egipskie i pastewne „Wamut“ są do nabycia w mieczarni ulica Piotrkowska 164
 - Dobry ciele i obrabiacze belek zaraz poszukiwani. Zgłaszać się Widzewska 33 front II piętro. 517—2
 - Gorsety gotowe oraz obstalunkowe poleca specjalna pracownia gorsetów „Renoma“. Łódź Główna 17
 - Kupię gabinet mebli mało używany elegancji zaraz. Oferty pod lit J. składać proszę w Adm. Kurjera
 - Ludwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, szylidowe pokojowe, tapicerskie, pozłotnicze i religijne wykonania artystyczne po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty
 - S Stanisław Kaczmarek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 511—1

Potrzebna młoda inteligentna bafetowa do pierwszorzędnego interesu. Oferty pod „K K“ w adm. Kur. Łódź. 524—1

Potrzebna służąca do warszawskiej, umiejająca gotować Zgłaszać się tylko ze świadectwami w Adm. N. K. Ł. —1

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadwycieczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska 3166—9

Zaginiony dowód № 137126. Oddziału i Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 513—3

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Luby Lerman. 514—1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Luojana Giegiera. 510—1

Zaginiona portmonetka, w której znajdowały się dwa pierścionki, obrączka, klucz i karta od paszportu, wydana z fabryki Braci Kohn na imię Heleny Jankowskiej. 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marji Tobilskiej. 522—1

Zaginiony dwa kwity wydane z Sekcji Zagonków pierwszy wydany na imię Sabyli Oborskiej za № 280 281, a drugi na imię Marcina Pakiewicz za № 286 287. 526—1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Apolonji Łusiak. 518—1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Janiny Wilkanowskiej. 513—1

Zaginiony paszport niemiecki, na imię Bronisławy Wiśniewskiej, wydany w Łodzi. 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wojciecha Czubiaka. 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Anny Bell 1

Zaginiony dowód № 140452. Oddziału i Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 506—1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Arendarskiej. 1

ZARZĄD Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości M. Łodzi ul. Krótka 9,
zawiadamia swych członków, że od dnia dzisiejszego przyjmowane są udziały Kooperatywy Kredytowej określone w nysł zatwierdzonego Regulaminu na rubli 100-2000 z każdej nieruchomości. Powyższe udziały można wpłacać do Kasy Stowarzyszenia przy ulicy Krótkiej № 9 w godzinach od 5—7 ej po południu, lub też do Banku Handlowego ul. Spacerowa 15 od 10—12 ej rano. Na wpłacone udziały będą wydawane kwity tymczasowe, które w następstwie na stałe świadectwa udziałowe zamienione zostaną. 6